

Wyrok z dnia 5 września 2001 r.

I PKN 622/00

Zrzeczenie się korzystania z przedawnienia (art. 292 KP) wymaga świadomego i celowego oświadczenia woli przez uprawnioną do tego stronę, że nie czyni użytku z przysługującego jej prawa uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 września 2001 r. sprawy z powództwa „S.” PSS Spółdzielczych Zakładów Piekarsko-Ciastkarskich „M.” w W. przeciwko Stanisławowi S. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 23 marca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód, będący pracodawcą, w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego we Wrocławiu w dniu 4 maja 1999 r. domagał się o zasądzenia od pozwanego 7.385,36 zł (z odsetkami) tytułem odszkodowania za pobraną w dniu 30 lipca 1997 r. gotówkę, która nie została rozliczona.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Przyznając sam fakt „pobrania” dochodzonej w pozwie kwoty i niezwrócenie jej pracodawcy na skutek kradzieży przez nieznanych sprawców zarzucił, że powództwo jest bezzasadne ze względu na „wynegocjonowany” z zarządem powodowej spółdzielni sposób „rozwiązania problemu”. Mianowicie pracodawca zrekompensował sobie stratę przez to, że nie wypłacił powodowi należnej mu nagrody w kwocie 3.000 zł za czynności

windykacyjne w roku 1997 i 2.500 zł za przyjęcie określonych dodatkowych obowiązków.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 1999 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Wrocławia-Śródmieścia zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej żadaną w pozwie kwotę z ustawowymi odsetkami od 25 października 1998 r. W wyroku tym przyjęto, że pozwany odpowiada za utracone pieniądze na podstawie art. 124 KP. Kradzież tych pieniędzy nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za rozliczenie się z nich, gdyż pozostawił je w okolicznościach wskazujących na rażące niedbalstwo. Wprawdzie zarząd strony powodowej wypracował koncepcję zwrotu utraconych pieniędzy, lecz nie doszła ona do skutku. Nagrody, o której mowa w odpowiedzi na pozew, pozwany rzeczywiście nie otrzymał, lecz była to nagroda zależna od uznania pracodawcy.

W apelacji pozwanego podniesiono między innymi zarzut przedawnienia dochodzonych w sprawie roszczeń stosownie do art. 291 § 2 KP.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2000 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił apelację. W przedmiocie zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy zajął następujące stanowisko. Przede wszystkim - wbrew stanowisku strony powodowej - nie budzi wątpliwości to, że dopuszczalne było podniesienie zarzutu przedawnienia po raz pierwszy dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Strona powodowa dowiedziała się o przedmiotowej szkodzie z pisma pozwanego z dnia 4 sierpnia 1997 r., a wszelkie wątpliwości w tej kwestii usuwa pismo strony powodowej z dnia 9 października 1999 r. do Komendy Rejonowej Policji w C. Jednakże z całości kształtu postępowania dowodowego wynika ugodowa postawa pozwanego wyrażająca się w uznaniu przez niego należności z tytułu powierzonego mienia. Zarówno przed upływem przedawnienia (art. 291 § 2 KP), jak i w trakcie procesu pozwany godził się na zwrot powierzonej mu i utraconej kwoty. Prowadził w związku z tym rozmowy z zarządem strony powodowej, z których wynikało, że przyjął dług i miał zamiar go zwrócić. To na tym tle, także w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji rozważana była propozycja potrącenia z dodatkowego wynagrodzenia. Okoliczności te - według Sądu Okręgowego - oznaczają, że pozwany swoim zachowaniem wskazał, iż zrzeka się przedawnienia (art. 292 KP).

W kasacji pozwanego zarzucono naruszenie art. 291 § 2 KP przez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda oraz art. 117 Kodeksu cywilnego przez przyjęcie, iż pozwany zrzekł się zarzutu przedawnienia

mimo braku stosownego oświadczenia woli przy błędnym - jak to podniesiono w uzasadnieniu kasacji - ustaleniu woli pozwanego z naruszeniem art. 65 KC. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku (i wyroku Sądu pierwszej instancji) i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia przepisów określonych w kasacji skarżący upatruje, jak to wynika z uzasadnienia kasacji, w błędnej ocenie zaskarżonego wyroku jakoby z ustalonych okoliczności wynikało dorozumiane zrzeczenie się przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Takie zarzuty są nieodpowiednie w stosunku do wskazanego w kasacji przepisu art. 291 § 2 KP, z dwóch - jak się wydaje dość oczywistych - powodów. Po pierwsze, z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że przyjęto w nim, iż dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 2 KP. Po drugie, z istoty zrzeczenia się (albo niezrzeczenia się) z korzystania z przedawnienia wynika istnienie wstępnego założenia, że przedawnienie roszczenia nastąpiło. Wszak oczywiste jest, że zastosowanie przepisu określającego skutki zrzeczenia się korzystania z przedawnienia aktualizuje się dopiero wtedy, gdy przedawnienie nastąpiło. Tak więc kwestionowana w kasacji podstawa zaskarżonego wyroku nie odnosi się do art. 291 § 2 KP, ale do zastosowanego w tym wyroku art. 292 KP stanowiącego, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Kasacja zamiast art. 292 KP błędnie wskazała naruszenie art. 117 KC, który reguluje w podobny sposób instytucję zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia dla stosunków cywilnoprawnych (art. 1 KC). Nie zachodzi - określona w art. 300 KP - przesłanka zastosowania do stosunku pracy art. 117 KC, skoro chodzi o sprawę unormowaną przepisem prawa pracy.

Pomimo powyższych zastrzeżeń do konstrukcji kasacji (por. art. 393³ i art. 393¹¹ KPC) Sąd Najwyższy uznał, że ma ona usprawiedliwioną podstawę w zarzucie naruszenia art. 65 § 1 KC (w związku z art. 300 KP). Mianowicie nieuprawnione jest wnioskowanie z okoliczności sprawy (przedstawionych wyżej na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że pozwany zrzekł się korzystania z przedawnienia. Żadna z tych okoliczności - wbrew ocenie zaskarżonego wyroku - nie stwarza podstawy do wnioskowania o istnieniu oświadczenia woli pozwanego - ukierunkowanej

na zrzeczenie się przedawnienia - przede wszystkim z tego powodu, że chodzi o zachowanie się pozwanego dotyczące zupełnie innego przedmiotu niż zrzeczenie się przedawnienia. Przedmiotem oświadczenia woli strony o zrzeczeniu się korzystania z przedawnienia jest na pierwszym planie zaistnienie samego przedawnienia jako sytuacji faktycznej (art. 291 § 2 KP), która w myśl prawa stwarza przeszkodę dochodzenia roszczeń (art. 292 zdanie pierwsze KP). Dopiero po zaistnieniu takiej sytuacji, to jest po upływie przedawnienia, może powstać dopuszczalna prawnie (por. art. 292 zdanie ostatnie KP) możliwość zrzeczenia się przez stronę uprawnienia przysługującego jej z mocy prawa. Dopiero wtedy aktualizuje się stan faktyczny, który w ogóle może odnosić się do oświadczenia woli strony, że nie chce ona korzystać (zrzeka się) z przysługującego jej uprawnienia. W tym kontekście zasadnicze zastrzeżenia budzi powołanie się przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku na to, że pozwany przed upływem przedawnienia godził się na zwrot kwoty utraconej przez siebie na szkodę powoda. Jednakże także po upływie przedawnienia ugodowa postawa pozwanego, o której mowa w zaskarżonym wyroku, nie odnosiła się do przedawnienia jako przeszkody dochodzenia roszczenia. Zwrócić należy uwagę na to, że stanowisko procesowe pozwanego, wbrew zaskarżonemu wyrokowi, nie było uznaniem dochodzonych należności. W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa, od wyroku zasądzającego wniósł apelację, a od wyroku Sądu Okręgowego - rozpatrywaną kasację, w każdym wypadku kwestionując roszczenie dochodzone przez powoda. Z tego zaś, że zakwestionował dochodzone roszczenie z innych przyczyn niż przedawnienie w żadnym razie nie wynika, że zrzekł się przedawnienia. Ostatecznie nie ustalono żadnej innej okoliczności, z której można byłoby wnioskować o oświadczeniu i woli pozwanego, że rezygnuje (zrzeka się) z prawnych skutków przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia. Natomiast w podstawie faktycznej wyroku jest stwierdzenie wniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a więc zachowania się przeciwstawnego do zrzeczenia się przedawnienia.

Można także zauważyć, że o ile z samego braku zarzutu przedawnienia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w żadnym razie nie wynika, że pozwany zrzekł się - odpowiednim oświadczeniem woli - korzystania z przedawnienia, to fakt powołania takiego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym może wynikać z różnorodnych powodów, w szczególności - jak to twierdzi kasacja - ze stanowiska pozwanego, który kwestionował uprawnienia strony powodowej dla dochodzenia przedmiotowego roszczenia z określonych względów merytorycznych, a zdecydował

się na zarzut przedawnienia w sytuacji procesowej, w której dotychczasowa obrona (merytoryczna) okazała się nieskuteczną. Wreszcie należy wskazać na to, że nawet uznanie roszczenia za zasadne, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca, nie wyklucza późniejszego podniesienia zarzutu przedawnienia. Zrzeczenie się korzystania z przedawnienia ma bowiem odmienny charakter prawny i nie może być utożsamiane z uznaniem zasadności roszczenia powoda (por. wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC z 1997 r. z. 10, poz. 143). Zrzeczenie się przedawnienia wymaga świadomego i celowego oświadczenia woli przez uprawnioną do tego stronę, że nie czyni użytku z przysługującego jej prawa do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 393¹³ § 1 KPC.

=====